

III Kuźniański Półmaraton Leśny RAFAMET 2018 przeszedł do historii. Na mecie zameldowało się 209 zawodników. Wśród panów tryumfował Mateusz Wolnik, w klasyfikacji pań zwyciężyła Anna Skalska. Wydarzeniu biegowemu towarzyszyła „Dyszka z Kija”, czyli rajd Nordic Walking na 10 kilometrów.

Ze słońcem, ale i pod wiatr.

III Kuźniański Półmaraton Leśny RAFAMET 2018

Już po raz trzeci lasy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie gościły półmaratończyków. W sobotę 14 kwietnia, kiedy to odbyło się sportowe święto, panowała słoneczna, jednak także wietrzna pogoda. Atestowaną przez Polski Związek Lekkiej Atletyki trasę o długości 21 097,5 metrów pokonało 209 osób.

Najlepsi w kategorii open

Dystans półmaratonu najszybciej przebiegł **Mateusz Wolnik** (klub Aktywni Lyski), który uzyskał czas 01:13:20. To jego drugie z rzędu zwycięstwo w kuźniańskim półmaratonie. - *Trasa idealna, tylko kilka sekund zabrakło do pobicia rekordu trasy, ale walczymy dalej* - mówił zwycięzca na mecie. Drugie miejsce zajął **Tomasz Antosiak**, na trzecim stopniu podium stanął **Robert Faron**.

- *Do 10 kilometra biegłem razem z Robertem, potem postanowiłem uciec: opłaciło się, miałem przewagę. Tydzień temu biegłem maraton, więc nogi jeszcze nie są wypoczęte. Trasa bardzo mi się podoba. Mieszkam w Kędzierzynie-Koźlu, więc zimą często tu biegam* - relacjonował tuż po biegu T. Antosiak (Antonteam).



Fot. Start III Kuźniańskiego Półmaratonu Leśnego RAFAMET 2018.

Wśród pań, z czasem 01:32:10 zwyciężyła **Anna Skalska**, druga lokata należy do **Moniki Bielińskiej**, a trzecie miejsce wywalczyła **Sabina Wojtaszewska**. - *Nie było łatwo, bo powrotną biegliśmy pod wiatr, który momentami był porywisty. Biegłam sama, więc nie miałam się za kim schować. Walczyłam z wiatrem, ale się udało i nawet nie jestem aż tak bardzo zmęczona. Jestem bardzo zadowolona, bo biegłam tu już trzeci raz: zawsze byłam druga, a w tym roku się udało wygrać. Do trzech razy sztuka!* - mówiła **Anna Skalska** z Bytomia, zwyciężczyni w klasyfikacji kobiet, ambasador Festiwalu Biegowego w Krynicy.

Wiatr i słońce na trasie

- *Pogoda kapitalna, trochę wiatr przeszkadzał, ale generalnie jest kapitalnie: słońce, ciepłutko, nic - tylko biegać. W kuźniańskim półmaratonie biorę udział po raz drugi. Dziś byłem na mecie 3 minuty wcześniej niż rok temu: to warunki pozwoliły tak szybko biec* - mówił **Tomasz Słupik** z Bełku, reprezentujący klub Eltoms. Opinię dotyczącą pogody podzielali także inni uczestnicy półmaratonu. - *Jak zawsze w Kuźni; lekko nie było. Biegłem tu po raz trzeci i po raz trzeci był wiatr, także bez niespodzianek. Do 10 kilometra słońce dało nam trochę popalić, z powrotem było wietrznie, także nudno nie było* - opisywał z uśmiechem **Piotr Grela** z Raciborza (Sulis Hoko Team).

- *Druga „dziesiątka” była praktycznie cały czas w słońcu i cały czas pod wiatr. Drzewa zapewniają ciszę i spokój, ale przez to nie było też stymulatorów pobudzających do biegu. Było jednak niezwykle malowniczo. Wzięłam udział w tym półmaratonie, bo chciałam się sprawdzić, postawić sobie nowe wyzwanie* - zdradziła **Agnieszka Galbierz** z Pszczyny, która rozpoczyna przygodę z biegami półmaratońskimi.

Na III Kuźniańskim Półmaratonie Leśnym RAFAMET 2018 nie brakowało osób debiutujących na takim dystansie. - *To mój pierwszy półmaraton w życiu. Kolega mi polecił ten bieg, mówiąc o tutejszych pięknych terenach. Rzeczywiście jest tu przepięknie, pogoda jest dobra, biegło mi się super. Kręgosłup dał mi się niestety we znaki, ale nie poddałam się i dobiegłam* - mówiła **Aleksandra Ferdynandzka** ze Zbrosławic.

- *Biegło mi się bardzo ciężko: słońce świeciło, wiatr przeszkadzał. Zazwyczaj biegam na dystansie 10 kilometrów. To mój pierwszy półmaraton, więc cieszę się, że się udało* - podkreślała **Justyna Czekaj** z Kędzierzyna-Koźła (Antonteam).

Tajemnica medalu ujawniona

Pamiątkowe koszulki wyróżniające się pełnym nadrukiem w kolorze soczystej zieleni zostały zaprezentowane na spotkaniu prasowym przed biegiem. Tajemnicą pozostawał jednak wygląd medali wręczanych biegaczom na mecie. Sportowcy się nie zawiedli: na ich szyi zawisły przestrzenne medale kształtem nawiązujące do logotypu biegu. Pamiątki te (wręczane przez bardzo młodych kibiców biegów) zostały bardzo dobrze ocenione i z pewnością będą przypominać o leśnym bieganiu w Kuźni Raciborskiej. Dla wzmocnienia tego efektu, chętni mogli wygrawerować na nich uzyskany czas lub dowolny napis.

Wszyscy mogli zabrać do domu także inną, nietypową nagrodę, tj. sadzonki drzew rozdawane przez Nadleśnictwo Rudy Raciborskie.



Fot. Medal III Kuźniańskiego Półmaratonu Leśnego RAFAMET 2018.

Dla zawodników, poza wodą i napojami izotonicznymi, przygotowano także posiłek regeneracyjny. Biegacze chętnie korzystali również z masażu, które wykonywali studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu oraz szkoły TEB Edukacja z Raciborza.

Upominki czekały nie tylko na najlepszych w kategoriach wiekowych i open. Nadleśnictwo Rudy Raciborskie (współorganizator biegu) zadbało o nagrodę dla Pracownika Służb Leśnych, który najszybciej pokona trasę. Zwycięzcą został Dariusz Stawiarz. Natomiast w kategorii Mieszkaniec Gminy Kuźnia Raciborska najszybszy był Mariusz Grabowicz.

W organizację biegu zaangażowały się Urząd Miast Kuźnia Raciborska i OSP Kuźnia Raciborska. Po raz trzeci półmaraton wspiera także firma RAFAMET S.A., której siedziba mieści się w Kuźni Raciborskiej. - *Jestem pełen podziwu dla zawodników, gratuluję wszystkim, którzy ukończyli bieg! Chcemy wspierać inicjatywy lokalne, które promują aktywny i zdrowy styl życia. Półmaraton i rajd Nordic Walking to wydarzenia adresowane do osób w każdym wieku; cieszymy się, że mogliśmy przyłączyć się do ich organizacji* - mówił **E. Longin Wons**, Prezes Zarządu firmy **RAFAMET S.A.**

W klasyfikacji pracowników spółki z Kuźni Raciborskiej wygrał Damian Mika, dla którego także przygotowano specjalny upominek.

- To już trzecia edycja wydarzenia. Pogoda tym razem jest zdecydowanie lepsza niż rok temu. Liczba zawodników rośnie, bieg jest ceniony ze względu na klimat i leśny charakter, bardzo podoba mi się ta inicjatywa. Zapraszam na kolejne odsłony biegu i inne wydarzenia organizowane w Kuźni Raciborskiej – zachęcał **Paweł Macha**, burmistrz Kuźni Raciborskiej. W tym kontekście warto odnotować, że w dniach 21-22 kwietnia br. odbędzie się spływ kajakowy „Wielkie Sprzątanie Rzeki Rudy”, który rozpocznie się w Rybniku i zakończy właśnie w Kuźni Raciborskiej.

„Dyszka z Kija”

Po raz pierwszy półmaratonowi w Kuźni Raciborskiej towarzyszył Rajd Nordic Walking na 10 kilometrów. „Dyszka z Kija” również prowadziła malowniczymi, leśnymi ścieżkami. W wydarzeniu uczestniczyło 21 osób. Linie mety najszybciej osiągnął Marian Małka z czasem 01:02:17. Spośród pań najlepsza była Sabina Urbaniec (01:17:32). Patronat honorowy nad rajdem objął Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Z uwagi na zaangażowanie w wydarzenie wolontariuszy z Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, jego patronem honorowym był także Minister Sprawiedliwości.



Fot. Rajd Nordic Walking „Dyszka z Kija”.

Jak wydarzenie oceniają uczestnicy rajdu? - *Piękna pogoda, rewelacyjna trasa. Po półrocznej przerwie miałam tylko trzy treningi, ale mam nadzieję, że teraz już będę więcej chodziła z kijkami. Nordic Walking daje niesamowite odprężenie, pozwala oderwać się od wielu spraw, ale wymusza też regularność. Polecam ten sport każdemu!* – zachęcała **Małgorzata Paletta**.

- *Z kijkami chodzimy dość rzadko, ale warunki dzisiaj były bardzo dobre, a lekki wiaterek był przyjemny* - podkreślała z kolei **Katarzyna Wieczorek**.

- *Po raz pierwszy maszerowałem z kijkami. Jak się okazuje, jest to bardzo wymagająca dyscyplina, także zwracam honor wszystkim, którzy uprawiają na co dzień ten sport. Nam wiatr wiał w plecy, więc trochę pomagał. Sama trasa jest bardzo ładna, przyjemnie maszerowało się wśród zieleni – mówił **Maciej Krwieniok**.*

- *Uprawiamy różne sporty, jesteśmy aktywne, a w rajdzie wzięliśmy udział, aby się sprawdzić. Trasa jest piękna, szliśmy z wiatrem, ale i pod wiatr, było super! - mówiły zgodnie **Gabriela Turkiewicz** i **Weronika Warta**, pracujące na co dzień w księgowości firmy RAFAMET S.A. Spółka z Kuźnia Raciborskiej przygotowała dla pracowników biorących udział w „Dyszce z Kija” specjalne upominki.*

Podsumowanie organizatora

- *Jestem bardzo zadowolony. Odnotowaliśmy progres frekwencyjny, pogoda dopisała, dlatego wiele osób pozostało z nami aż do samej dekoracji (co nie miało miejsca w ubiegłym roku, kiedy to aura wypłoszyła większość biegaczy i kibiców). Fantastycznie współpracowało nam się ze sponsorami, jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Kuźnia Raciborska, a także Nadleśnictwem Rudy Raciborskie. Na wysokości stanęły również media. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy tak mocno zaangażowali się w promocję wydarzenia i relacjonowanie go, jak również wszystkim którzy wsparli jego organizację czy to materialnie, czy też dzieląc się sugestiami oraz nowymi pomysłami. Jestem niezwykle zadowolony z faktu, że do samego końca udało nam się utrzymać w tajemnicy kształt medalu. Myślę, że był on sporą niespodzianką i razem z koszulką będą stanowiły wyjątkowe trofea biegowe. Po raz pierwszy u nas była możliwość wygrawerowania na rewersie medalu osiągniętego czasu lub innego napisu, więc to dodatkowa pamiątka. W związku z panującą pogodą na trasie było kilka przypadków zasłabnięcia, czy przemęczenia, dlatego bardzo dziękuję także wszystkim, którzy medycznie zabezpieczali bieg. Wszystkie osoby otrzymały właściwą pomoc. Na koniec, bardzo chciałbym podziękować całemu zespołowi Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji; naszemu menadżerowi sportu Jackowi Gąsce, który mocno zaangażował się także w sam proces przygotowawczy oraz wszystkim, którzy włączyli się w proces wykonawczy i jak zwykle podeszli do pracy z wielkim zapalem oraz sercem. Jestem dumny, że udało się stworzyć zespół, który chce działać dla innych - mówił **Michał Fita**, dyrektor **Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej**, który jest organizatorem wydarzenia.*

Najlepsi w kategoriach wiekowych

K20

1. Justyna Czekaj
2. Agnieszka Galbierz
3. Sabina Świniarska

K30

1. Edyta Przybyła

2. Aleksandra Ferdynandzka
3. Joanna Balcer

K40

1. Jola Mura
2. Izabela Spandel-Piwowar
3. Gabriela Cofalik

K50

1. Edyta Marek-Wróbel

M20

1. Aleksander Frank
2. Michał Masny
3. Łukasz Kretek

M30

1. Artur Olbrich
2. Łukasz Turchan
3. Krystian Noga

M40

1. Dariusz Firlej
2. Grzegorz Szymura
3. Artur Gruszczyński

M50

1. Grzegorz Bulenda
2. Mirosław Klepacz
3. Czesław Węglarz

Zgodnie z regulaminem, biegacze, którzy zajęli miejsca na podium klasyfikacji open nie byli klasyfikowani w zestawieniu wiekowym.

Pełna lista wyników jest dostępna pod adresem <http://live.time-sport.pl/kuzniaB21.php>



* * *

RAFAMET S.A.

Fabryka Obrabiarek RAFAMET S.A. z Kuźni Raciborskiej jest jednym z kilku na świecie producentów obrabiarek specjalnych do obróbki zestawów kołowych pojazdów szynowych (kolej, metro, tramwaje). Wykonuje również, na jednostkowe zamówienia, wielkogabarytowe obrabiarki specjalistyczne dla odbiorców w sektorach: energetycznym, maszynowym, stoczniowym, hutniczym oraz zbrojeniowym. Udział eksportu w sprzedaży to około 70-80 proc. Kapitał zakładowy wynosi 43.187.010,00 zł.